

Zielona Góra 20. 04. 2021r.

Dr hab. Inetta Nowosad, prof. UZ
Uniwersytet Zielonogórski

RECENZJA

pracy doktorskiej Pana mgr Marka Świdra na temat:
*Szkoła zapisana w pamięci absolwentów I LO im. Eugeniusza Romera
w Rabce-Zdroju. Studium historyczno-etnograficzne,*
napisanej pod kierunkiem
Pani prof. AIK dr hab. Marii Marty Urlińskiej,
Kraków 2021, ss. 345.

Recenzja została przygotowana na wniosek Rady ds. Stopni Naukowych Akademii Ignatianum w Krakowie z dnia 5 lutego 2021 roku, Uchwałą Nr 44/2020/2021 zgodnie z wymaganiami stawianymi tego typu ocenom na podstawie Ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2020 poz. 85 z późn. zm.).

Zainteresowanie szkołą jako polem dociekań i badań wydaje się naturalnym, dziejowym procesem. Z tego choćby względu starania zmierzające do wyjaśnień oraz opisu problemów i zjawisk dotyczących jej funkcjonowania były rzeczą naturalną w dziejach oświaty. Pozwalały badaczom i teoretykom analizować różne aspekty jej pracy, by w rezultacie wskazywać na satysfakcjonujące rozwiązania. Proces ten można uznać za stały element towarzyszący historii rozwoju myślenia o szkole. Ukazuje to siłę istnienia szkoły, która może fascynować badaczy swoją mocą i potęgą. Choć zmieniały się jej funkcje; zakres, znaczenia, konotacje i z biegiem lat stawała się coraz bardziej skomplikowana, to w dalszym ciągu sprawia wrażenie spójni i całości. Nie dziwi zatem, że współcześnie, w sytuacji powszechnego niezadowolenia z funkcjonowania szkoły, rzeczą wręcz naturalną zdaje się powszechne zainteresowanie nowymi strategiami edukacyjnymi przywracającymi szkole jej społeczny i indywidualny sens. W efekcie zostały wypracowane różne podejścia opisu i poznania szkoły, co nie ułatwia zadania w jednoznacznym określeniu czym jest szkoła. O wiele częściej podejmowano wysiłek tworzenia nowych form organizacyjnych, niż rozpoznania jej natury, specyfiki funkcjonowania, która współcześnie porównywana jest z „żywym organizmem” o indywidualnej historii, tradycji, funkcjonującym w specyficznym środowisku z unikatową zdolnością do tworzenia własnego losu.

Opis szkoły komplikuje wiele aspektów, choćby kto ją bada i interpretuje: inaczej szkołę będzie postrzegać jej społeczność – uczestnicy szkolnego życia, a i tu, inaczej będzie postrzegana przez uczniów, nauczycieli czy rodziców, inaczej jej decydenci,

inaczej opinia publiczna. Jeszcze inny jej obraz wyłoni się w zależności od tego, przez pryzmat jakiej ideologii będziemy ją analizować. Choć nie ma wątpliwości, że jest instytucją społecznego życia zorientowaną na realizację pedagogicznych celów, to koncepcje szkoły wyrosłe z różnych ideologii mogą wskazywać na rozbieżne wyjaśnienia racjonalnych działań. Wynika to z przyjętych stanowisk teoretycznych i perspektyw analitycznych. Trudno w tej kwestii nie zgodzić się z Aleksandrem Nalaskowskim, który zwraca uwagę, iż „cała głębia i realność tej instytucji to właśnie wielość jej półprzezroczystych warstw (...), które składają się na wielowymiarowy i przestrzenny obraz każdej placówki oświatowej” (Nalaskowski, 2002, s.9). Fakt ten tylko podkreśla, że na szkołę można patrzeć z wielu perspektyw próbując dociec źródeł jej obecnego kształtu, ale też przewidywać dalszy jej rozwój.

Świadomość trudności, w rozpoznaniu szkoły i określeniu jej znaczenia, ma również Autor dysertacji pt. *Szkoła zapisana w pamięci absolwentów I LO im. Eugeniusza Romera w Rabce-Zdroju. Studium historyczno-etnograficzne*, mgr Marek Świder. Podejmując problematykę szkoły zachowanej w pamięci uczestników szkolnego życia, jak podaje „poszukuje tych komponentów tworzących szkołę, które okazują się dla absolwentów istotne na tyle, że zakorzeniły się w ich pamięci” (s.6). Przyjęte podejście pozwala lepiej zrozumieć rangę procesów wewnątrzszkolnych oraz fakt, że to, co się dzieje w szkole może być barierą lub warunkiem jakości edukacji, zaporą lub wsparciem rozwoju dzieci i młodzieży. Takie ujęcie analizowanej problematyki zwraca uwagę na znaczenie kultury szkoły – kategorię, która odzwierciedla życie i aktywność szkoły, uobecniane w codziennych zwyczajach, obrzędach i respektowanych wartościach. Tworzą ją procesy i sytuacje, do których społeczność szkoły przywykła i uważa za oczywiste. Przejawia się w szkolnej codzienności: w organizowanych wydarzeniach, celebrowaniu osiągnięć, czy też kultywowaniu pamięci tych, którzy wnieśli nieoceniony wkład w działalność placówki. Zdarzenia te są tak naturalne, że prawie nie są zauważane przez członków społeczności (Peterson, 2002, s.1-4). Sprawia to, że kultura szkoły jest trudnym i niejednoznacznym w zdefiniowaniu pojęciem, jednakże o kluczowym znaczeniu w ocenie jakości i efektywności procesów edukacyjnych.

Panuje zgodność, że kultura szkoły odgrywa ogromną rolę w zmianie szkół; w takim samym stopniu może decydować o sukcesie szkoły lub jej upadku. Każda próba udoskonalenia lub poprawy pracy szkoły, która ją pomija, będzie oznaczać bezproduktywną działalność, która choć wprowadza zmiany, to jednak takie, które nie przyczyniają się do wzrostu uczniowskich osiągnięć. Przyjmując istotność znaczenia kultury szkoły dla jakości szkolnego życia i efektywności procesów edukacyjnych za niezwykle ważne można przyjąć podjęcie badań, które wnikają w ten mało jeszcze rozpoznany i opisany w Polsce obszar. Tym bardziej z dużym zadowoleniem przyjmuję próbę podjęcia analizy procesów wewnątrzszkolnych przez pryzmat głównych jej odbiorców – uczniów, ale z perspektywy czasu, który minął. Na znaczeniu zyskuje wówczas druga, równie ważna kategoria: pamięć. Pan mgr Marek Świder w analizie tej kategorii słusznie zwraca uwagę na perspektywę czasową, z której mogą na szkołę patrzeć jej absolwenci (s.7), wówczas należy rozróżnić pamięć długotrwałą i epizodyczną, ale także proces zapominania (s.8). Na kanwie czynionych rozważań za niezwykle interesujące można przyjąć poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: jak z punktu widzenia procesu zapominania funkcjonuje u absolwentów pamięć szkoły, która jak przyjmuje mgr Świder „jest pewną strategią dotyczącą przemyśleń nad minionymi

latami, czasami szkolnymi, które dla wielu absolwentów są okresem znaczącym w ich życiu” (s.8). Jak wskazuje dalej: „Ma ona charakter subiektywny i jest związana z refleksją nad własnym życiem osób, które *dokonują tej podróży w przeszłość*, w odniesieniu do innych uczestników procesu dydaktyczno-wychowawczego (Ibidem). Z tego powodu Frederick Erickson uważał, że założenia odnoszące się do kultury szkoły, to raczej idealistyczne koncepcje i porównywał do bitów w pamięci komputera lub kodów genetycznych populacji, zgodnie z którymi kultura to duża grupa informacji przechowywana przez grupę w ramach swojej społeczności. W tej perspektywie uczenie się jest uważane za międzypokoleniowe – a sama kultura jest tożsama z tradycją przekazywaną w procesie socjalizacji (Erickson, 1987, s.13). Wówczas rozpoznanie doświadczeń „zapisanych w pamięci trwałej”, zdarzeń tworzących indywidualne historie życia szkoły (życia w szkole) ujawnia przestrzeń poznania i zrozumieniu natury życia i edukacji w szkołach (Wiater, 1997, s. 21). W sposób całościowy ujmuje różne aspekty szkolnej codzienności, tej minionej, lecz ważnej z różnych powodów dla absolwentów danej szkoły. Ujawnia to wiele, ważnych dla jednostek wątków, które podnoszą rangę znaczenia kultury szkoły, jak to:

- na co ludzie zwracają uwagę (koncentracja),
- w jaki sposób identyfikują się ze szkołą (zaangażowanie),
- jak ciężko pracowali (motywacja),
- określają stopień, w jakim osiągnęli swoje cele (produktywność).

W mojej ocenie, recenzowana praca doktorska Pana mgr Marka Świdra eksponuje ważny i bardzo interesujący obszar zarówno analiz teoretycznych, jak i pracy badawczej. O randze przyjętego tematu: *Szkoła zapisana w pamięci absolwentów I LO im. Eugeniusza Romera w Rabce-Zdroju. Studium historyczno-etnograficzne* stanowi przynajmniej kilka kwestii. Na niektóre zwraca uwagę sam Autor jak „próba zderzenia licznych opracowań teoretycznych ze swoistego rodzaju pragmatyką szkoły” (s.5), czy „zapotrzebowania praktyki pedagogicznej”, bowiem w bardzo bogatym dorobku naukowym „można znaleźć stosunkowo niewielką liczbę analiz pedagogicznych, uwzględniających pamięć szkoły obecną w narracjach byłych uczniów” (Ibidem) i „brak opracowań dotyczących konkretnej szkoły, która została założona w 1924 roku” (Ibidem). Przyjmując argumenty Autora chciałabym wyeksponować trzy kwestie. Po pierwsze: wgląd w szeroki kontekst uwarunkowań pracy szkoły (zwłaszcza efektywności i jakości pracy szkoły) uobecniony w kulturze szkoły – obszar ten należy do rzadziej podejmowanych przez badaczy w naszym kraju i nadal jawi się jako zaniedbane pole refleksji naukowej, choć kluczowe z perspektywy szkoły jako jednostki zmiany. Po drugie: nigdy wcześniej jakość i efektywność pracy szkoły (efektywność szkoły/systemów szkolnych) nie stanowiły tak istotnego problemu jak współcześnie - w aspekcie doświadczanego kryzysu współczesnej edukacji formalnej i potrzeby wypracowania adekwatnego modelu. Po trzecie: badania ukazują diagnozę aktualnego stanu, pozwalają też prognozować zmiany procesów ukierunkowanych na efektywność szkoły w konkretnym jej wymiarze instytucjonalnym i społecznym z uwzględnieniem specyficznego kontekstu historycznego i splotu uwarunkowań.

Zdolność dostrzegania związków i zależności, w szerokim ujęciu specyficznych dla danej szkoły uwarunkowań szkolnego życia i analiza istniejących różnic przez pryzmat przyjętych pięciu kategorii analitycznych szkoły jako organizacji: szkoła działająca w środowisku, strategię, struktura, relacje i wartości (s.11), otrzymujemy

spójny dobrze osadzony w teorii organizacji obraz szkolnego życia – kultury szkolnej. Udowadnia to, że Pan Marek Świder dostrzega tak wyjątkowo ważną ze społecznego, pedagogicznego i psychologicznego punktu widzenia potrzebę badań, docenia rangę i znaczenie kultury szkolnej w jakości procesów edukacyjnych. Jednocześnie potrafi uchwycić „ducha czasu” i nie uchyla się od podejmowania ważnych problemów pedagogicznych, na rozwiązanie których istnieje mniej lub bardziej wyraźne zapotrzebowanie społeczne. Bowiernie zaprezentowane podejście badawcze stanowi „krok po kroku” próbę zmierzenia się z autorskim rozpoznaniem kultury szkoły i stanowi dla szkoły bazę do opracowania procesów doskonalenia jakości jej pracy. Jest to niezwykle wartościowy przykład dla innych szkół, by podjęły refleksję naukową nad własnymi procesami i podjęciem zmiany, by uczynić ze szkoły prawdziwe miejsce doświadczania radości z uczenia się. Choć, jak zauważa sam Autor dysertacji, uzyskane wnioski, nie uprawniają do budowania teorii pedagogicznych, to jednak mogą stanowić podstawę do naukowej refleksji (s.12). Mam przeświadczenie, że tego typu prace „otworzą” szkoły na zrozumienie znaczenia szkolnego życia dla przyszłości istnienia instytucji szkoły (pamięć pokoleniowa) i oczywiście przyszłości jej absolwentów. Otworzą na znaczenie i rangę kultury szkoły w budowaniu jakości i efektywności procesów edukacyjnych. Już te nader ogólne argumenty odkrywają moją rekomendację opublikowania rozprawy, do czego Pana mgr Marka Świdra gorąco zachęcam.

Biorąc powyższe pod rozwagę, z pełnym przekonaniem mogę uznać problematykę podjętą przez pana mgra Marka Świdra za doniosłą badawczo i wyeksponować kilka jej cech:

- adekwatność – praca wpisuje się w nowe, mało jeszcze rozpoznane kwestie kultury organizacyjnej szkoły i efektywności procesów edukacyjnych. W ostatnich dekadach interdyscyplinarne badania rozpoznania uwarunkowań jakości i efektywności procesów edukacyjnych (tu skupione na funkcjonowaniu konkretnej placówki), podejmowane były sporadycznie oddając przysłowiową „palmę pierwszeństwa” badaniom wycinkowym analizującym pewne aspekty szkolnego życia a nie całość;
- użyteczność – odsłania rolę kultury szkoły, wartości przypisywanym obszarom szkolnej codzienności a istotnych w rozwijaniu szkolnej efektywności;
- perspektywiczność – praca jest zorientowana na poszukiwanie nowych sposobów oddziaływania na poprawę jakości pracy nauczyciela (w dalszej perspektywie - jakości edukacji i efektywności szkoły) poprzez tworzenie optymalnych warunków uwzględniających specyfikę środowiska, w którym uczą się uczniowie;
- nowatorstwo – podjęty temat, znaczenia kultury organizacyjnej szkoły w aspekcie efektywności procesów edukacyjnych, nie jest jeszcze wystarczająco w naszym kraju opracowany i w tym ujęciu badania mają charakter pionierski (stanowią swoisty wzorzec dla innych szkół), czego dowodem jest brak opracowań o takim charakterze.

Pomimo faktu, że pracę przygotował reprezentant nauk o wychowaniu, to jego eksplikacje teoretyczno-badawcze oscylują wokół problemów poruszanych przez nie tylko współczesną pedagogikę, lecz także psychologię, antropologię, socjologię i filozofię. Zabieg ten dowodzi ogólnej wiedzy teoretycznej Autora w dziedzinie nauk społecznych. Zaś konsekwentnie realizowane holistyczne podejście do problemu udowadnia, iż opanował trudną sztukę prowadzenia analiz interdyscyplinarnych oraz tworzenia odpowiednich logicznych powiązań przyczynowo-skutkowych – w ramach globalnej struktury pracy doktorskiej.

Nie ulega dla mnie wątpliwości, że praca zasługuje na uwagę. Wzmaga ją także duży rozmach włożony w opracowanie tematu widoczny zarówno w rozwiniętej strukturze, jak i bogactwie podejmowanych treści (ss.345). Rozprawa, którą przygotował mgr Marek Świder, ma klasyczną, dobrze przemyślaną, logiczną i odpowiednio rozwiniętą strukturę, w której wyraźnie można odróżnić wydzielone części – można by rzec – klasyczne. Pierwszy rozdział ma charakter teoretyczny, rozdział drugi poświęcony jest założeniom metodologicznym przeprowadzonych badań, kolejne dwa zawierają omówienie wyników badań, przyjmując „dwa schematy badań: schemat badań historycznych, obejmujących analizę materiałów archiwalnych, dokumentujących działania szkoły oraz schemat badań etnograficznych, za podstawę biorąc wypowiedzi uczestników procesu edukacyjnego, prowadzonego w tej placówce, opierając się na analizie jakościowej szesnastu wywiadów narracyjnych w grupie absolwentów – żyjących świadków historii szkoły” (s.9). Całość wywodów podsumowana została w zakończeniu. Pracę zamyka wykaz fotografii, dokumentów, źródeł rękopiśmiennych i drukowanych, inne opracowania oraz zasoby internetowe oraz aneks.

Pod względem formalnym praca jest dobrze skonstruowana i w całości dotyczy zapowiedzianej w tytule problematyki. Podział treści odpowiada wszelkim wymogom stawianym pracom stricte naukowym. Zachowano odpowiednią kolejność rozdziałów o ujęciu problemowym zapewniając omówienie podjętej w rozprawie tematyki, właściwą proporcję pomiędzy poszczególnymi zagadnieniami. Zawarte w pracy części dopełniają się – to poprawne podejście świadczy o opanowaniu sztuki pisania prac naukowych. Również redakcyjnie, pod względem językowym, praca została zaprojektowana na bardzo dobrym poziomie z poprawnie sporządzonymi przypisami i bibliografią i narracją wartą wyróżnienia.

Część teoretyczna, która jednocześnie jest pierwszym rozdziałem pracy, stanowi bardzo rozbudowany poznawczo materiał składający się z trzech podrozdziałów, o rozbudowanej strukturze wewnętrznej, poświęconych omówieniu dostępnej literatury (s. 13-101). Przedstawione i poddane dyskusji zostały tu kluczowe dla opisu tematu kategorie. W mojej ocenie szkoda, że Pan mgr Marek Świder nie ujął ich w strukturze spisu treści, zwłaszcza, że w treści tekstu pracy zostały nie tylko wydobyte ale i nazwane i sformułowane w formie wyodrębnionych dalszych podrozdziałów – bardzo dobrze porządkujących tekst. Moim zdaniem przyjęta „logika” podziału tekstu powinna mieć swoje odzwierciedlenie w spisie treści – co nie tylko ułatwia odbiór dzieła i czytelnikowi już na wstępie daje ogłęd bazy teoretycznej przyjętej przez piszącego, ale też jest formalnym wymogiem. Uwaga ta, nie umniejsza jednak wartości pracy, tylko wskazuje na lepszy jej odbiór warty uwzględnienia przy pracy nad wydaniem książki – do czego oczywiście gorąco zachęcam.

W podrozdziale pierwszym „Elementy konstytuujące szkołę” (s.13-77) Autor analizie poddał sposoby myślenia naukowego o szkolne i jego źródła, zilustrował tu wielowymiarowość szkoły popartą definicyjnymi rozstrzygnięciami i jednocześnie mającymi konsekwencje w analizie funkcji oraz realizowanych zadań wyodrębniając dla tej części tytuł: Szkoła – definicje, funkcje i zadania (s.13-34). Rozwinięcie wywodu i wnikięcie w specyfikę szkolnego życia i tworzących go podmiotów, znajdujemy w kolejnej wyodrębnionej części o tytule „Podmioty szkoły i ich wpływ na

funkcjonowanie szkoły” (s.34-54). Znajdujemy tu opis wskazywanych przez badaczy i teoretyków ról pełnionych i postulowanych, ich uzasadnienie oraz wskazanie na związki i zależności rzutujące na możliwy wymiar współpracy i budowania wspólnotowości. Ma to swoje logiczne uzasadnienie w kolejnej wyodrębnionej części o tytule „Klimat szkoły, klimat klasy, kultura szkoły” (s.55- 68). Od rozstrzygnięć definicyjnych, ważnych dla osadzenia przyjętej perspektywy poznawczej, znajdujemy tu wyjaśnienia uzasadniające znaczenie kategorii kultury szkoły dla jakości procesów edukacyjnych. Znaczenie istniejących w szkole wzorców, przyjmowanych opinii i poglądów oraz rangi tradycji, rytuałów, wartości przypisywanych „bohaterom” wydarzeń z historii życia szkoły. W dalszej logice wywodu następuje „osadzenie” codzienności szkolnego życia uosobionego w kulturze szkoły w realnym wymiarze jej przejawiania się. Część o tytule „Tożsamość, ukryty program, przestrzenie szkoły” (s.68-77) stanowi tego egzemplifikację. W prowadzonych tu dywagacjach Pan mgr Marek Świder zwraca baczną uwagę zarówno na relacje, jak i szeroki kontekst uwarunkowań, znaczących w opisie szkoły procesów. Uwypukla tym wieloaspektowość interpretacji przyjętych tu kluczowych kategorii unikając prób „zamknięcia” szkoły w ramy jednej, obowiązującej racjonalności, zwłaszcza w odniesieniu do działań podejmowanych w instytucjach edukacyjnych. Na wysokim poziomie ogólności omawia różne możliwe podejścia w opisie szkoły i uzasadnia ich walory i szczegółowo omawia te z koncepcji, które są wiążące dla podjętych badań.

Podrozdział drugi „Szkoła jako podmiot badań naukowych”, stanowi uszczegółowienie wcześniejszych bardziej ogólnych analiz, w odniesieniu do konkretnych badań, podejmowanych przez badaczy polskich ale też zagranicznych. Podobnie jak w pierwszym podrozdziale znajdujemy tu szczegółowe odniesienia ujęte w kategorii: „Szkoła jako system” (s.82-84), „Szkoła jako instytucja” (s.84-85), „Szkoła jako organizacja” (s.86-88), „Szkoła jako wspólnota” (s.89), „Szkoła jako środowisko wychowawcze” (s.89-93). Przyjęte ujęcie stanowi także uzasadnienie dla zaprojektowanych autorskich badań. Wyjaśnienie przyjętych tu kategorii służy dyskusji własnego zamysłu z badaniami innych; konfrontuje zastosowane podejścia z własnym, przez przyjętą argumentację.

W podrozdziale trzecim o tytule „Pamięć miejsca, pamięć szkoły” (s.94-101) wprowadza w trudny poznawczo obszar procesu zapamiętywania /pamięci /zapominania. To kolejne ważne partie rozważań teoretycznych uzasadniające własną strategię badań, w tym jej atuty oraz słabsze aspekty; możliwości przeprowadzenia rozpoznania i wytyczenie ram tego rozpoznania. Zestawienie wcześniejszych rozważań z rozważaniami wokół pamięci miejsca, jakim jest szkoła jest słuszne w rozpoznaniu przejawów kultury badanej szkoły. Przejawia się tu w wydarzeniach, ich bohaterach, którzy dla badanych mają wyjątkowe znaczenie osobiste. Z dystansu czasu mogą zapamiętane historie powiązać ze skutkami doświadczonymi w późniejszym czasie, ujawniając skomplikowany proces nadawania znaczeń w splocie różnych uwarunkowań.

Pragnę raz jeszcze podkreślić, że układ treści jest logiczny, nie budzi zastrzeżeń i uwagę zwraca wielość przestudiowanych pozycji, których Autor nie referuje wskazując na ważne lub mniej ważne tezy zawarte w publikacjach różnych autorów, lecz prowadzi analizę problemów uznanych za istotne, prezentując w sposób zbiorczy stanowiska wielu naukowców. Przywołując zawarte w literaturze różnorodne klasyfikacje i rozwijając je,

mgr Marek Świder umie prezentować własne ujęcia, wykazując, że potrafi być nie tylko rzetelnym sprawozdawcą, ale też samodzielnie konstruować klasyfikacje naukowe.

Mogę jedynie, odnosząc się do treści zawartej w tej części zasugerować – przy planowaniu opublikowania materiału w formie książki – o rozważenie przedstawienia zamiast jednego rozdziału, dwóch adekwatnie do podrozdziału pierwszego i drugiego, z rozbudowaną wewnątrznie strukturą ujętą w spisie treści, zaś podrozdział trzeci (aktualnego rozdziału pierwszego) ujęłabym w wybranych fragmentach w części metodologicznej uzasadniając konstrukcję przyjętego modelu badań. To oczywiście tylko moja propozycja do rozważania, z którą Autor może – ale nie musi się zgodzić.

Kolejny, drugi rozdział, to prezentacja założeń metodologicznych badań własnych. Treść wskazuje, że Autor zna zasady projektowania badań w naukach społecznych oraz istotne w tej części dane przedstawia bardzo starannie, w sposób sprawny i kompletny. Dobrze uzasadnia przyjęcie badań historycznych oraz etnograficznych, w tym dobór analizowanych dokumentów. Pokazuje to wielość źródeł w rozpoznaniu szerokiego splotu uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych pracy szkoły. Znamiennym jest tu wybór jakościowej strategii badawczej umożliwiającej w tym przypadku przeprowadzenie pogłębionej analizy. Podejście takie wymaga od badacza umiejętności łączenia różnych punktów widzenia na dany problem (zjawisko) poprzez jego uzasadnienie, wymagające od niego dobrego przygotowania i staranności. Pan mgr Marek Świder posiada te cechy, czego dowodem jest nie tylko zastosowanie gruntownej wiedzy metodologicznej do potrzeb badań własnych, lecz także wnikliwe opracowanie zgromadzonego na drodze badań materiału w oparciu o dwa schematy badań: schemat badań historycznych (obejmujący analizę materiałów archiwalnych, dokumentujących działania szkoły) oraz schemat badań etnograficznych (obejmujący analizę wypowiedzi absolwentów szkoły).

Warte zauważenia jest również dokonanie doboru osób do badania, dzieląc ich na grupy dwuosobowe w czterech okresach: 1945-1950; 1950-1961; 1961-1999; 1999-2010. W każdym przedziale czasowym badani byli rekrutowani spośród absolwentów, którzy pozostali w Rabce i okolicach oraz grupa, która żyła poza Rabką (s.123). Warto docenić takie ujęcie, które umożliwia weryfikację pamięci szkoły, osadzić wspomnienia na osi czasu. Świadczy to jednak o bardzo dobrej postawie badacza i udowadnia, że Pan mgr Marek Świder w toku prac nad dysertacją nie poszedł „na skróty”, w kierunku możliwych ułatwień i z pełną świadomością dążył do ukazania możliwie pełnego oglądu problemu.

W część badawczą i główne obszary analiz wprowadzają dwa rozdziały: trzeci o tytule „Kontekst historyczny badanego środowiska” (s.128-233) oraz czwarty: „Liceum Romera w narracjach absolwentów” (s.234-285). Treści prezentowane w rozwinięciu tej części pracy zawierają wielce złożoną materię badawczą, która poddana została skrupulatnym wyjaśnieniom i ukazuje szeroki kontekst funkcjonowania szkoły, jej instytucjonalnych ram, zmian przepisów, kadry, misji szkoły. Jest to bardzo wnikliwy ogląd życia szkoły „wprzęgniętej” w zawirowania dziejowe historii naszego kraju i zmian polityki edukacyjnej. To konfrontacja polityki makro z polityką mikro na poziomie szkoły. Autorom takiego ujęcia przysparza to wielu problemów teoretycznych oraz empirycznych, stąd należy odnosić się z uznaniem do osób wychodzących naprzeciw tego typu wyzwaniom. Obraz mikropolityki szkoły dopełniają analizy wywiadów. Narratorzy patrzą na szkołę przez jej wewnętrzną strukturę, wynikającą

z działalności jednostek wchodzących w jej skład (s. 234). Dopełnia to ogląd kultury organizacyjnej szkoły. Wskazuje na elementy stałe ale też zmienne. Rezultaty badania udowadniają, że szkoła przez rozpoznanie swojej historii, tradycji, wartości może wypracować rozważny, dopasowany do swoich uwarunkowań „pakiet interwencji” – może się zmieniać, by lepiej i efektywniej realizować proces edukacyjny.

Pan mgr Marek Świder bardzo rzetelnie potraktował analizy materiału źródłowego w szerokim kontekście uwarunkowań analizowanych zjawisk, czy też wydarzeń historycznych i nie poszedł w kierunku możliwych ułatwień, czy też pobieżnych rekonstrukcji. Dlatego wysoko oceniam prezentację i interpretację wyników przeprowadzonych badań. Zebrany materiał został opracowany i przedstawiony niezwykle starannie. Pan mgr Marek Świder, można powiedzieć, krok po kroku udokumentował weryfikację postawionych założeń badawczych. Co ważne, sposób narracji wciąga czytelnika, a wielość uwypuklonych zjawisk i ich aspektów, w toku lektury buduje dynamikę. Rozdziały te „mapują” znane w teorii pola na „żywym” materiale źródłowym, ale też otwierają nowe. Jest to efekt bogactwa uzyskanego materiału, niezwykle inspirującego do dalszych penetracji badawczych i ich opisu, choćby w formie artykułów zwłaszcza, że zgromadzony materiał na to pozwala. Ogólna ocena tej części pracy jest bardzo dobra. Składają się na nią wskazane przeze mnie argumenty przekładające się na wartość uzyskanych wyników badań.

Zwieńczeniem studiów i badań zaprezentowanych w recenzowanej rozprawie doktorskiej są konkluzje, które stanowią udaną próbę usytuowania uzyskanych wyników z ustaleniami zawartymi w literaturze przedmiotu. Niezwykle cenne uwagi zostały przedstawione przez mgra Marka Świdra w *Zakończeniu* (286-293). Wartość tej części pracy wynika z bogatego materiału uzyskanego z obszernych analiz jakościowych. Choć ich waga inspiruje do dalszych badań, jest też niezwykle cenna w doskonaleniu dotychczasowej praktyki i pracy szkoły, w tym zaleceń wobec kadry kierowniczej. Ma też wymiar szerszy – bowiem ukazuje „namacalnie” rangę i znaczenie kultury szkoły, ale też jej siłę w tworzeniu jakości procesów edukacyjnych. W efekcie praca kieruje uwagę na potrzebę wzmocnienia w środowisku szkolnym orientacji na wartości, określane przez Michaela Fullana jako „moralny cel”, kultywowanie tradycji, pielęgnowania rytuałów, które mają znacznie dla jakości procesów uczenia się, ale też nowych, niepraktykowanych wcześniej rozwiązań, które pomogą zaniedbane pola zagospodarować w praktyce kierowniczej dyrektorów szkół.

W konkluzji z pełną odpowiedzialnością wyrażam przekonanie, że napisana pod kierunkiem Pani prof. AIK dr hab. Marii Marty Urlińskiej praca Pana mgra Marka Świdra pt. *Szkoła zapisana w pamięci absolwentów I LO im. Eugeniusza Romera w Rabce-Zdroju. Studium historyczno-etnograficzne*, jest pozycją nowatorską i wartościową poznawczo. Autor opracował podjęty temat w sposób rzetelny, wykazując się umiejętnością prowadzenia wielopłaszczyznowych interdyscyplinarnych analiz z uzyskanych materiałów badawczych. Udowodnił również bezsporną i zadowalającą znajomość podstaw teoretycznych badanego problemu. Wiele analiz przedstawionych w pracy ma nowatorski i oryginalny charakter w polskiej literaturze naukowej, stanowiących niezaprzeczalny wkład Autora w dalszy rozwój i poszerzenie pól

badawczych w dyscyplinie pedagogika. Na tej podstawie stwierdzam, że przedstawiona do recenzji praca Pana mgra Marka Świdra spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim w obowiązujących przepisach. Wnoszę więc o przyjęcie dysertacji oraz dopuszczenie Kandydata do dalszych etapów wszczętego przewodu doktorskiego.

Emilia Nowak